

# Niedorzeczna „rzeczywistości”

natura



Nierzadko zdarza się, że robimy coś pozornie niewinnego, gdy zalewają nas dzikie myśli, rozważania, które wydają się przypadkowo bezsensowne, prowadzące donikąd. Myśli, które myślą o nas. Odrzucanie ich jest jednak błędem. Dla mnie ci nieproszeni goście odwiedzają mnie zwykle, gdy jestem na spacerze lub leżę w łóżku tuż przed snem.

Niedawno, gdy po raz kolejny spacerowałem po meandrującej rzece Housatonic przez zadaszony drewniany most w Sheffield w stanie Massachusetts, naszła mnie myśl o słowie „niedorzeczny”, które zwykle rozumiane jest jako absurdalne, bardzo głupie lub niemądre.

Będąc szczęśliwie ekscentrycznym i mającym obsesję na punkcie języka, pomyślałem o jego etymologii, która z łaciny oznacza przed – za lub przed – za, co czyni niedorzecznym, nonsensownym słowem samym w sobie, co wydawało się odpowiednie dla myśli, które zbliżały się do mnie z drugiej strony, gdy szedłem do nich tyłem (mój tył za mną). Chciałem patrzeć przed siebie, by upewnić się, że nie zostałem zaskoczony przez coś bardziej absurdalnego niż słowo.

Gdy bowiem zszedłem z mostu, minąłem tablicę upamiętniającą obserwację UFO przez czterdzieści osób i rzekome uprowadzenie 1 września 1969 roku przez Thomasa Reeda, który twierdzi, że gdy miał dziewięć lat, on i jego rodzina zostali na krótko zabrani na pokład latającego UFO w kształcie dysku, gdy

jechali polną drogą między polami kukurydzy a bagnami, do których się zbliżałem. Choć ta dziwna, fascynująca historia nie jest przedmiotem moich rozważań, jeśli cię zainteresuje, możesz o niej przeczytać [tutaj](#).

Wspominam o tym ze względu na to, co wywołała we mnie tablica i pozornie niedorzeczna natura twierdzenia Reeda oraz dziwność wielu osób, które twierdziły, że widziały to samo UFO. Nie osądzam ich, ponieważ wierzę, że te czterdzieści osób coś widziało, ale co widzieli, tego nie wiem.

Muszę przyznać, że cieszę się, że nie zostałem wystrzelony w górę podczas mojego ostatniego spaceru, ponieważ nie byłem odpowiednio ubrany na takie spotkanie.

To, co intryguje mnie w ich historiach, to fakt, że wydarzyły się one w czasach bardzo podobnych do dzisiejszych, kiedy świat wydawał się wymykać spod kontroli.

W 1969 r. świecka czarna magia unosiła się w powietrzu, gdy szalała wojna Stanów Zjednoczonych z Wietnamem, prowadzona przez „kandydata pokojowego” w wyborach prezydenckich w 1968 r., Richarda Nixona.

Kontrkultura szeroko używała narkotyków (wprowadzenie LSD przez CIA itp.), zwróciła się ku religiom Wschodu i ezoteryce New Age, a kryzys tradycyjnej religii odrodził się wraz z odrodzeniem praktyk pogańskich.

Na początku sierpnia doszło do morderstwa Sharon Tate i innych osób przez gang Charlesa Mansona (głęboko zaangażowany w satanizm, nazizm i okultyzm), po którym wkrótce odbył się festiwal muzyczny Woodstock, poprzedzony lotem Apollo 11, a następnie rewelacjami Seymoura Hersha na temat masakry w My Lai.

Przez cały rok, a także te poprzedzające i następujące po nim, COINTELPRO FBI, operacje CIA CHAOS i MKULTRA były w pełnej mocy, szpiegując Amerykanów, tworząc chaos i chaos w umysłach

i na ulicach, co było częścią ogromnych wysiłków na rzecz politycznej kontroli umysłu i dysocjacji osobowości za pomocą najgorszych środków.

I „jak na ironię”, w grudniu 1969 r. Projekt Blue Book Sił Powietrznych USA – trwające dekady dochodzenie w sprawie UFO – został oficjalnie zakończony wnioskiem, że nie ma dowodów wskazujących na to, że obserwacje sklasyfikowane jako „niezidentyfikowane” były pojazdami pozaziemskimi lub w jakikolwiek sposób wykraczały poza zakres współczesnej nauki technologicznej.

W październiku, podobnie jak wcześniej, program ARPANET Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych – Advanced Research Projects Agency Network (obecnie DARPA) – poprzednik Internetu, dokonał pierwszej komunikacji między dwoma komputerami.

Następnie, jakby na zakończenie dekady zamachów i absurdów, pomimo bardzo głośnego ruchu pokojowego, w grudniu festiwal muzyczny Altamont został rozdarty przez morderstwa i chaos, jakby sugerując, w przeciwieństwie do „American Pie” Dona McLeana z 1971 roku, że był to dzień śmierci muzyki.

Lista jest długa. Powiedzmy tylko, że czasy były psychodeliczne, jakby społeczeństwo było na ciągłym złym tripie kwasowym, a przejęcie kraju przez CIA było prawie zakończone.

Przeskoczmy pół wieku do przodu, do dnia dzisiejszego.

Teraz mamy długo planowany Internet – dziecko ARPANET i Pentagonu – i cyfrowe szaleństwo ze sprzecznymi narracjami, które przypominają tripy na kwasie. Dysocjacja umysłowa w najlepszym wydaniu.

Nixon już dawno odszedł, ale jego następcy kontynuowali jego bezwzględną politykę wojny w Wietnamie w wielkim tradycyjnym stylu, prowadząc wieczne wojny z USA (Salwador, Irak, Serbia,

Afganistan, Libia, Syria itp.), wojnę z Rosją za pośrednictwem Ukrainy, wspierając izraelskie ludobójstwo Palestyńczyków i agresywną wojnę z sąsiadami, dążąc do wojny z Chinami – wszystko to prowadzi do największej szansy na wojnę nuklearną od 1962 roku.

Odnowione doniesienia medialne o UFO (obecnie nazywane „niezidentyfikowanymi zjawiskami anomalnymi”) i zaprzeczenia Pentagonu są podtrzymywane przy życiu przez technologów, takich jak Elon Musk, między innymi w jego niedawnej żartobliwej wymianie zdań z Tuckerem Carlsonem. Wiesz, jest tam wiele satelitów, ale nie dyskutujemy o kontroli umysłu Pentagonu, grach, w które gra od dziesięcioleci, aby wywołać strach.

Mamy sztuczną inteligencję (AI) i masowe używanie narkotyków znacznie przekraczające to z lat 60-tych, które jest oficjalnie promowane, ponieważ rzeczywistość wyparowuje przed i za oczami coraz większej liczby ludzi.

W przypadku masowego wzrostu problemów psychicznych, LSD, ten stary, kiepski środek, jest obecnie promowany przez media głównego nurtu jako doskonała terapia, podczas gdy uzbrojenie chorób w propagandę Covid obraca się, gdy świat czeka na rozpowszechnienie wirusa spadających liści i wezwanie do wycięcia wszystkich drzew.

Szpiegowanie Amerykanów i cenzurowanie wolności słowa jest regułą dnia, o wiele głębszą i szerszą niż może wyczarować najbardziej rozpalona wyobraźnia.

W rozsypce jest system wyborczy, który stał się żartem, przynajmniej dla tych, którzy go rozumieją.

Kontrola umysłu MKULTRA na ogromną skalę kwitnie, pomimo wszystkich zaprzeczeń, za pośrednictwem Internetu i urządzeń cyfrowych mających na celu dezorientację, promowanie wątpliwości i szalonych spekulacji.

Istnieje motyw przewodni, który utrzymuje się od 60 lat, ciągły upadek i wyśmiewanie tradycyjnych wierzeń religijnych wraz z promocją „duchowości” New Age związanej z konsumpcjonizmem. Zakupy są teraz prawdziwą religią.

I żebym nie zapomniał, mamy medialną i edukacyjną promocję zamieszania seksualnego i tożsamościowego pod przykrywką nowych definicji, takich jak znaczenie słowa „płeć”.

Wreszcie, nie ma masowego ruchu pokojowego, gdy szaleją wojny, z wyjątkiem tych studentów protestujących przeciwko ludobójstwu Palestyńczyków przez Izrael i kilku rozproszonych grup.

Możesz łatwo uzupełnić to, co pominąłem, ponieważ nie ma wątpliwości, że odczuwasz tę niepokojącą „rzeczywistość” życia w społeczeństwie ekranowych okularów i zakodowanych mózgów.

Innymi słowy, społeczne szaleństwo, „po” do „przed” z 1969 roku – absurd powtarzający się, jest regułą dnia, a dokładniej, trwa od 55 lat.

Niedorzeczna scena.

Dziwactwo i chaos to dzisiejsza para celebrytów, ponieważ ludzie są poddawani dymowi i lustrom oraz kontroli umysłu poprzez uzależnienie od telefonów komórkowych, idealnego narzędzia propagandowego. Wystarczy włożyć rękę do kieszeni, gdziekolwiek jesteś, a „oni” są z tobą, w twojej dłoni, w twojej głowie, twoim stałym towarzyszem, deprawując twój umysł i duszę.

Cała ta zestawiona historia nie przyszła mi do głowy w szczegółach, gdy siedłem piękną polną drogą obok tablicy UF0; przyszło mi to bardziej ogólnie. Ale w mgnieniu oka.

Szczegóły, o których tu mowa, pochodzą z mojego życia w latach sześćdziesiątych i mojej wiedzy historycznej, której nauczanie popadło w zapomnienie, ponieważ uniwersytety, jak powiedział

niedawno emerytowany profesor Uniwersytetu Columbia, Rashid Khalidi...

*Od pewnego czasu jestem zarówno zniesmaczony, jak i przerażony sposobem, w jaki szkolnictwo wyższe przekształciło się w kasę fiskalną – zasadniczo zarabianie pieniędzy, MBA, prawnik, fundusz hedgingowy – operacja na rynku nieruchomości, z niewielkim dodatkiem do edukacji, gdzie pieniądze determinują wszystko, gdzie szacunek dla pedagogiki jest na minimalnym poziomie „.*

W swojej książce *Scorched Earth: Beyond the Digital Age to a Post-Capitalist World*, Jonathan Crary, ładnie to podsumowuje:

*Jednym z najważniejszych osiągnięć tak zwanej gospodarki opartej na wiedzy jest masowa produkcja ignorancji, głupoty i nienawiści... zaprogramowana niezrozumiałość i dwulicowość”.*

Mój bliski krewny, błyskotliwy człowiek, wysoce sceptyczny, naukowo nastawiony i bardzo logiczny, facet, który szydzi z dzikich twierdzeń, które poddaje dokładnej analizie, był niedawno na lotnisku LAX. Miał miejsce przy oknie, a gdy samolot znajdował się na wysokości około 15 000 stóp, zobaczył drżący obiekt w kształcie dysku około 150 stóp za skrzydłem samolotu. Zaskoczony ponad wszelką wątpliwość, żałował, że nie zrobił mu zdjęcia, zanim zniknął.

Jednak zaraz po wylądowaniu zapytał pilota, czy go widział. Pilot odpowiedział, że nie, ale prawdopodobnie był to dron, co czyni go bardzo wysoko latającym dronem. Mój krewny natychmiast do mnie zadzwonił. Powiedział, że był wielkości małego samochodu i drżał jak ćwierćdolarówka po upuszczeniu na blat. Powiedział, że wyglądał jak żaden inny dron, jakiego kiedykolwiek widział i choć był zdumiony, charakterystycznie stwierdził, że nie wie, co to było.

Wspominam o tym, ponieważ takie obserwacje nie są tylko dziką

wyobrażnią ludzi skłonnych uwierzyć we wszystko. Są one częścią naszej obecnej „rzeczywistości”, widzianej przez wielu ludzi, ale owianej tajemnicą. Władze rządowe odrzucają te obserwacje jako wymysły ludzkiej wyobraźni lub balony meteorologiczne, drony itp. Wszelkie dowody przeciwne są odrzucane, podobnie jak wiele innych, jako spiskowe myślenie szalonych ludzi. Innymi słowy – niedorzeczne, czyli absurdalne. Jest to część gry kontroli umysłu, która trwa od dziesięcioleci, wysiłek mający na celu wywołanie nerwicy społecznej i zamieszania w całym społeczeństwie.

Przedstawiam te przemyślenia, ponieważ natknąłem się na słowo – niedorzeczne – które uderzyło mi do głowy. Jeśli nie trzymałem się tematu, jakikolwiek by on nie był i czegokolwiek byśmy nie oczekiwali, to dlatego, że, jak ujął to psycholog Adam Phillips: „W tym obrazie dygresja jest świeckim objawieniem, trzymanie się tematu jest najlepszym sposobem na trzymanie się z dala od tematu”. Zakończę więc kilkoma słowami wielkiego poety mistycznego i politycznego, Czesława Miłosza, byłego polskiego dyplomaty, który stawia pytanie trafiające w sedno naszego obecnego dylematu.

Większość ludzi wstydzi się, pisał Miłosz, zadawać sobie pewne pytania, które pozostawiła nam kipiąca nieskończoność współczesnej względności. Taka względność leży u podstaw naszego współczesnego kryzysu duchowego, który jest również kryzysem politycznym.

Przestrzeń i czas straciły wszystkie wymiary; doświadczenie upadku hierarchicznej przestrzeni i czasu jest powszechne.

Dla tych, którzy wciąż nazywają siebie wierzącymi, „kiedy składają ręce i podnoszą oczy, »góra« już nie istnieje”, słusznie mówi Miłosz. Mapa i terytorium stanowią jedność, ponieważ cała metafizyka została prawie utracona. A wraz z jej utratą nasza zdolność do dostrzeżenia zbliżającego się sztandaru króla piekieł, do uchwycenia natury toczącej się właśnie bitwy o duszę świata. Lub, jeśli wolisz, walki o

kontrolę polityczną.

To, co jest przed, jest za, a to, co jest przed, jest po. To niedorzeczne, ale prawdziwe.

***Edward Curtin***